

ks. STANISŁAW GRAD

DZIAŁALNOŚĆ BISKUPA MICHAŁA KLEPACZA
JAKO PRZEWODNICZĄCEGO
KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI
Omówienie źródeł z Archiwum Prymasowskiego

W 1993 roku nakładem Archidiecezjalnego Wydawnictwa Łódzkiego ukazała się książka ks. Krzysztofa Gruczyńskiego pt. *Biskup Michał Klepacz. 1893–1967*. Szczęśliwie się stało, że ta obszerna pozycja, tak bardzo potrzebna, oparta na bogatym materiale źródłowym, ukazała się, wypełniła bowiem istniejącą lukę i przybliżyła postać biskupa Michała, a także czasy, w których przyszło mu żyć i pracować.

Kiedy autor książki przygotował swą pracę jako dysertację doktorską, którą potem obronił w ATK, Archiwum Prymasowskie było jeszcze niedostępne ze względu na zbyt małą odległość czasu od wydarzeń. W początkach 1994 roku arcybiskup Władysław Ziółek zwrócił się do Prymasa z prośbą o udostępnienie Archiwum Prymasowskiego. Prymas Józef Glemp wyraził zgodę, a Ordynariusz Łódzki piszącemu te słowa polecił przebadać archiwalia dotyczące zarówno osoby biskupa Michała Klepacza, jak i dziejów Kościoła w Polsce w okresie kiedy pełnił on obowiązki przewodniczącego Konferencji Episkopatu.

Ze względu na niekompletność źródeł i bardzo duże luki w materiale źródłowym byłoby rzeczą niemożliwą ukazać zarówno postać biskupa Klepacza jako przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski, a także wszechstronnie i wyczerpująco przedstawić sytuację Kościoła w tamtych trudnych czasach.

Niemniej jednak materiał źródłowy z tego archiwum może rzucić dodatkowy snop światła na postać biskupa M. Klepacza, a także na ówczesne czasy. Co więcej, omówienie tego materiału może zachęcić historyków do dalszych poszukiwań źródeł, by w przyszłości mogła powstać wyczerpująca monografia wszechstronnie naświetlająca postać tego nieprzeciętnego człowieka, któremu przyszło działać w tak trudnych czasach.

Na materiał źródłowy¹ składają się dokumenty, które wskazują na próby ze strony rządu ubezwłasnowolnienia i całkowitego podporządkowania sobie Ko-

¹ W teczках biskupa M. Klepacza w Archiwum Prymasowskim jest pokaźna ilość materiałów, którego tutaj nie uwzględniono, ponieważ nic istotnego nie wnoszą do tematu zasygnalizowanego w tytule. Są to przeważnie listy z życzeniami, podziękowaniami lub poruszające sprawy prywatne.

ścioła, a także olbrzymi wysiłek biskupa Klepacza, aby zachować jedność w Episkopacie, podtrzymywać dotychczasową linię postępowania wypracowaną przez Prymasa Wyszyńskiego i przeprowadzić Kościół bez większych strat do czasów bardziej normalnych. Wspomniane materiały znajdują się w protokołach obrad Komisji Głównej Episkopatu, a także Konferencji Plenarnej Episkopatu. Wszystkie protokoły podpisane są przez sekretarza Episkopatu biskupa Z. Chormańskiego. Niestety protokoły kończą się na 16 sierpnia 1954 roku. Oprócz tego znaczna część materiału zawarta jest w korespondencji, w listach pisanych do biskupa Klepacza i przez Biskupa do różnych osobistości.

Wydarzeniem, które rzutowało na życie Kościoła w latach 1953–1956, był dekret z 9 lutego 1953 roku o obsadzaniu stanowisk kościelnych. W myśl tego dekretu władza kościelna musiała uzyskać zgodę władz świeckich na obsadzenie każdego nawet najmniejszego stanowiska w Kościele. Dekret wkraczał w jurysdykcję biskupów, nie tylko krępował, ale w wielu wypadkach paraliżował życie Kościoła.

O bardzo trudnej sytuacji Kościoła w Polsce świadczą dramatyczne listy biskupów, rządców diecezji oraz innych kapłanów do biskupa Klepacza z prośbą o interwencję.

Ksiądz infułat Zygmunt Szelążek, wikariusz kapitulny w Gorzowie donosi 18 listopada 1955 roku, że jeszcze nie zatwierdzono siedmiu neoprezbiterów, nie mogą więc podjąć pracy, której jest bardzo dużo².

Donosi również, że władze państwowe żądają odwołania ze stanowiska wikariusza generalnego prałata Mariana Kumolę, który według władz państwowych jest odpowiedzialny za niekorzystny politycznie klimat w Kurii Gorzowskiej. Kandydatem władz rządowych jest ks. Andrzej Czechowicz dziekan ze Szczecina, działacz Komisji Księży przy ZBOWiD, a następnie Komisji Duchownych i Świeckich Działaczy przy Froncie Narodowym³.

12 lipca 1954 roku ks. Szelążek wikariusz kapitulny donosi biskupowi Klepaczowi, że zdecydował się na mianowanie wikariuszem generalnym ks. mgr Eugeniusza Kłoskowskiego, „również należącego do ugrupowania księży postępowych”⁴. Być może wybrał mniejsze zło.

Podobnie przeprowadzano obsadzanie i usuwanie z innych urzędów. Biskup Franciszek Barda pisze, że w Rzeszowie od kilku miesięcy wakuje probostwo przy parafii Chrystusa Króla (ok. 3 tys. wiernych). Kuria przedstawiła trzech kandydatów, wszyscy zostali odrzuceni. Ostatnio 5 sierpnia 1954 roku zażądano zdjęcia ze stanowiska ks. Jana Stączka, gorliwego kapłana, proboszcza głównej parafii w Rzeszowie pw. św. Wojciecha i św. Stanisława BM zwanej faram, podając przyczynę „jest wrogo usposobiony do zrzeszeń, nie wykonuje Porozumienia”.

Kuria posunęła się do ustępstwa oddania parafii Chrystusa Króla możliwemu

² Archiwum Prymasa Polski (APP), Korespondencja 1953–1957 (bp Klepacz) bez sygn., bez pag.

³ Tamże. List jest bez daty na pewno wysłany przed 12 VII 1954 r.

⁴ Tamże.

do zaakceptowania kandydatowi rządowemu, pod warunkiem cofnięcia żądania zdjęcia z probostwa farnego ks. J. Strączka. Władze jednak tego warunku nie przyjęły⁵.

Usuwanie było księży z parafii bez przyczyny. Ksiądz Antoni Liszka jeden z pierwszych 20 kapłanów diecezji opolskiej wysiedlonych w lipcu 1954 roku, w liście z 31 grudnia 1954 roku prosi Przewodniczącego Episkopatu o pomoc i o wniesienie wniosku do Rządu o powtórne rozpatrzenie jego sprawy. Nie prowadził on działalności antypaństwowej, w odwołaniu do Przewodniczącego Rady Państwa z 2 sierpnia 1954 roku dołączył oświadczenie kapłanów Polaków, których w czasie wojny ukrywał u siebie na plebanii w Łabędach⁶.

W podobnej sprawie do biskupa Klepacza pisze list ks. Walter Jaesche. Do listu dołącza szereg oświadczeń, że w okresie wojny cały czas pomagał Polakom, wbrew zakazom uczył dzieci po polsku. Dekretem Kurii Biskupiej w Opolu z 26 VI 1954 roku został przeniesiony na emeryturę⁷, najprawdopodobniej pod presją władz rządowych.

O tragicznym losie księży pozbawionych urzędów, wysiedlanych poza obręb diecezji i zbytnej uległości Kurii Biskupiej w Opolu świadczy list z 20 lipca 1954 roku biskupa Juliana Bieńka, będącego również na wygnaniu w Kielcach. Biskup Bieniek pisze do biskupa Klepacza: „Miałem możność zaznajomić się z dekretem Kurii Opolskiej wystosowanym do ks. Jana Skorupy z Chrząszczyc. Takie same dekrety otrzymali ponoć wszyscy księża wysiedleni. Przejdą one niestety niechlubnie do historii Kościoła na Ziemiach Zachodnich. Przyszłe pokolenia nie zrozumieją jak katolicka władza duchowna mogła wydać dekret nie liczący się z prawdą ani z prawem, ani też z ogólnoludzkimi zasadami sprawiedliwości, słuszności i miłości. Proszę Waszą Ekszelencję usilnie o zbadanie dekretów Kurii Opolskiej i o ich sprostowanie z punktu widzenia kościelnego, tak aby ludność śląska nie straciła całkowitego zaufania do władzy duchownej”⁸.

Biskup Klepacz już wcześniej 3 czerwca 1954 roku interweniował u przedstawicieli Ordynariatu Opolskiego ks. infułata Emila Kobierzyckiego, wikariusza kapitulnego diecezji opolskiej oraz u ks. Michała Banacha wikariusza generalnego. Biskup Klepacz polecił, aby Ordynariat Opolski dokładnie zbadał zarzuty pod adresem wspomnianych księży i w razie niesłuszności zarzutów Ordynariat w poczuciu sprawiedliwości ma wspomnianych księży bronić⁹.

⁵ Tamże. Nie wiadomo w którym roku wydarzenia te miały miejsce, jest tylko podana data 5 sierpnia.

⁶ Tamże.

⁷ Tamże.

⁸ Tamże.

⁹ Tamże. Ksiądz Emil Kobierzycki był wikariuszem kapitulnym narzuconym przez władze państwowe po usunięciu przez nie administratora apostolskiego ks. infułata Bolesława Kominka, późniejszego metropolity wrocławskiego i kardynała. Ksiądz Kobierzycki podobnie jak inni wikariusze kapitulni, np. ks. Kazimierz Lagosz we Wrocławiu i ks. Jan Piskorz w Katowicach, był zbyt uległy wobec władz rządowych.

Władze rządowe chciały uzależnić działalność Kościoła we wszystkich dziedzinach. Biskup łomżyński Czesław Falkowski powiadomił telegramem Przewodniczącego Episkopatu, że wizytacje kanoniczne powiatu suwalskiego po jednym dniu w każdej parafii w terminie od 10 maja do 18 maja były wyznaczone i ogłoszone 24 marca 1953 roku. Odległość tych parafii od Łomży wynosi 160 km. 29 kwietnia przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej zakomunikował przedstawicielowi Kurii, że Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, powołując się na akcję siewną, zabrania odbywać wizytacji kanonicznych w dni powszednie, a pozwala odbywać je tylko w niedziele. Biskup Falkowski prosi o skuteczną interwencję, aby nie stawiano przeszkód w przeprowadzaniu wizytacji w wyznaczonych terminach¹⁰.

Sytuację Kościoła w Polsce po wydaniu dekretu ukazuje protokół Konferencji Plenarnej Episkopatu odbytej 18 września 1953 roku w Częstochowie, ostatniej przed aresztowaniem Prymasa. Zaraz po wydaniu dekretu, Episkopat zdał sobie sprawę z tego, że jest to dekret ograniczający wolność Kościoła i wymierzony przeciwko jurysdykcji kościelnej. Aby złagodzić jego negatywne skutki już 17 lutego 1953 roku. Prymas odbył rozmowę z wicemarszałkiem Mazurem, rozmowa ta nie dała pozytywnego wyniku. Sekretarz Episkopatu biskup Zygmunt Choromański 16 i 23 lutego 1953 roku interweniował osobiście u ministra Bidy, również bez rezultatu.

13 marca 1953 roku Komisja Główna wysłała pismo do Premiera w sprawie dekretu z prośbą o zwołanie Komisji Mieszanej – bez rezultatu.

20 maja 1953 roku został wysłany do Rządu memoriał Episkopatu zgodnie z uchwałą Komisji Plenarnej z 8 maja 1953 roku. 9 czerwca Sekretarz Episkopatu wystosował pismo do Rady Państwa, raz jeszcze prosząc o zwołanie Komisji Mieszanej.

Na 24 lipca 1953 roku wicemarszałek Mazur zwołał Komisję Mieszaną pod pretekstem, że Episkopat prosił o nią w sprawie dekretu z 9 lutego. Posiedzenie trwało 7 godzin, na temat dekretu nie było jednak dyskusji. Natomiast delegacja rządowa ostro zaatakowała Memoriał Episkopatu z 8 maja, oceniając go jako antypaństwowy, szkodliwy i wrogi Polsce. Do dyskusji szczegółowej, w której przedstawiono by antypaństwowy i wrogi Polsce charakter Memoriału, nie dopuszczono. Widoczne było, że celem posiedzenia Komisji Mieszanej był atak strony rządowej na Episkopat. Nazajutrz 25 lipca w „Życiu Warszawy” ukazał się artykuł redakcyjny pt. *Nie ma w Polsce miejsca na awanturnictwo* – zawierający napaści na Kardynała Prymasa, na Watykan, na Konferencję Episkopatu¹¹. Te najważniejsze wydarzenia przytoczone na Konferencji Plenarnej przez Sekretarza Episkopatu wskazywały, że Rząd nie dążył do normalizacji, ale do zaognienia stosunków między Kościołem a Państwem.

¹⁰ Tamże. Na telegramie jest podana data 29 kwietnia, nie ma podanego roku. Wydarzenia te miały miejsce w 1955 lub 1956 r., świadczy o tym informacja, że depesza została wysłana również do ministra Zygmantowskiego, a on pełnił urząd ministra w latach 1955–1956.

¹¹ APP, Konferencja Plenarna Episkopatu, bez sygn., bez pag.

Najbliższy czas miał to potwierdzić. W tydzień po wspomnianej konferencji, 25 września 1953 roku został aresztowany prymas Stefan kardynał Wyszyński¹².

Na Konferencji Plenarnej Episkopatu 28 września 1953 roku biskup Michał Klepacz został wybrany przewodniczącym Konferencji Episkopatu Polski¹³.

4 grudnia 1953 roku na pierwszym posiedzeniu Komisji Głównej po aresztowaniu Prymasa, biskup Michał Klepacz poinformował zebranych, że odbył dwie rozmowy z wicepremierem J. Cyrankiewiczem: 19 listopada i 3 grudnia. Niestety powiedział – rząd w dalszym ciągu nie chce udzielić informacji o miejscu pobytu Księdza Prymasa. Komisja Główna uchwaliła, aby na Konferencji Plenarnej Episkopatu wystąpić z wnioskiem o wystosowanie do Rządu listu podpisanego przez wszystkich Ordynariuszy z prośbą o uwolnienie Księdza Prymasa. Natomiast biskup Klepacz miał wystąpić z prośbą do premiera B. Bieruta, by mógł się zobaczyć z Księdzem Prymasem w okresie Świąt Bożego Narodzenia¹⁴.

Na posiedzeniu Komisji Głównej 16 grudnia 1953 roku Przewodniczący Episkopatu dał ogólne sprawozdanie o sytuacji Kościoła w Polsce. Poinformował, że przygotował pismo do premiera B. Bieruta, w którym prosił o możliwość odwiedzenia Księdza Prymasa w okresie świąt Bożego Narodzenia¹⁵. Oto treść pisma.

Warszawa 11 XI 1953 r.

*Wielmożny
Pan Bolesław Bierut
Prezes Rady Ministrów
Rządu PRL
Warszawa*

Wielmożny Panie Premierze!

W czasie wizyty przedstawicieli Episkopatu u Pana Premiera zwróciłem się do Niego z prośbą, abym mógł po pewnym czasie złożyć podanie na Jego ręce w sprawie odwiedzenia Księdza Prymasa Kardynała Wyszyńskiego. Pan Premier był łaskaw zgodzić się na tę propozycję.

I oto teraz właśnie zwracam się z uprzejmą prośbą o pozwolenie mi udania się w czasie Świąt Bożego Narodzenia do Księdza Prymasa i spędzenie z nim wigilii i pierwszego dnia świąt. Prośbę tę motywuję w następujący sposób:

Święta Bożego Narodzenia są świętami największymi w całym chrześcijańskim świecie, są to święta miłości i pojednania, a zarazem są świętami jakby ro-

¹² P. Raina, *Kardynał Wyszyński*, Londyn 1979, s. 550.

¹³ Tamże, s. 550.

¹⁴ APP, Komisja Główna Episkopatu, bez sygn., bez pag.

¹⁵ Tamże.

dzinnymi. Miło więc będzie zarówno Księdzu Prymasowi, jak i nam móc mu choć w ten sposób uprzyjemnić te święta. Czyli raczej czysto humanitarne przemawiają za uwzględnieniem tej prośby. Poza tym wizyta moja u Księdza Prymasa spotka się z dobrym oddźwiękiem wśród duchowieństwa i katolików świeckich. Ma to też niemałe znaczenie dla współżycia między Kościołem i Państwem.

Jeszcze raz ponawiając moją prośbę, mam nadzieję, że Pan Premier zechce się przychylić do niej.

*Z głębokim szacunkiem
bp Michał Klepacz¹⁶*

Niestety, nadzieje biskupa M. Klepacza nie spełniły się. Biskup wspomniane pismo przedłożył również wicepremierowi Józefowi Cyrankiewiczowi, który oświadczył, że teraz jest to absolutnie niemożliwe. Radził wycofać pismo. Oświadczył, że Ksiądz Prymas jest zdrowy, ma dobre warunki, wysyłanie paczek uważa więc za demonstrację. Poczekajmy – powiedział wicepremier – będą święta wielkanocne¹⁷.

Wobec takiej postawy, prośba całego Episkopatu o zwolnienie Księdza Prymasa, która miała być podpisana na Konferencji Plenarnej 16 grudnia 1953 roku i złożona na ręce premiera, stała się nieaktualna¹⁸.

9 lutego 1954 roku obradowała Komisja Główna Episkopatu. Biskup Klepacz scharakteryzował ogólną bardzo trudną sytuację Kościoła w Polsce. Najwięcej uwagi poświęcił zagrożeniom, przed którymi stanęły Seminarium Duchowne. Poinformował Komisję Główną, że wicepremier rozmawiał z ks. Stanisławem Huetem w sprawie przeprowadzenia reformy w Seminarium. Należy doprowadzić do tego, aby w Seminarium wykładali świeccy postępowi katolicy, wprowadzić nowe przepisy o przyjmowaniu kandydatów do Seminarium z udziałem czynnika społecznego, wreszcie sprawa ewentualnej redukcji Seminarium.

Biskup Klepacz dał ks. Huetowi zdecydowaną odpowiedź. Zaznaczył, że kierownikiem i zwierzchnią władzą w Seminarium jest biskup. Seminarium mają kształcić i przygotowywać alumnów do pracy duszpasterskiej. Redukcja Seminarium w naszych warunkach jest wykluczona i niemożliwa do przyjęcia¹⁹.

Na następnym posiedzeniu Komisji Głównej 10 marca 1954 roku biskup Klepacz ponownie przedstawił trudną sytuację Kościoła w Polsce, podkreślał z naciskiem, potrzebę bardziej niż kiedykolwiek jednolitej postawy duchowieństwa. Komisje Księży przy Froncie Narodowym w żadnym wypadku nie mogą stać się narzędziem rozbijania jedności duchowieństwa i wystąpień przeciwko Kościołowi i przeciw hierarchii.

¹⁶ APP, Korespondencja z Premierem, bez sygn. bez pag.

¹⁷ APP, Komisja Główna Episkopatu, bez sygn., bez pag.

¹⁸ APP, Konferencja Plenarna Episkopatu, bez sygn., bez pag.

¹⁹ APP, Komisja Główna Episkopatu, bez sygn., bez pag.

Wezwał Biskupów, aby czuwali i indywidualnie uświadamiali duchowieństwo o grożącym niebezpieczeństwie.

W podobnym tonie, przepełnionym troską o losy Kościoła utrzymane było wystąpienie Przewodniczącego Konferencji Episkopatu na posiedzeniu Komisji Głównej 26 kwietnia 1954 roku. Biskup Klepacz mówił, że Rząd w dalszym ciągu wysuwa zarzuty przeciwko niektórym biskupom. Grupa „Dziś i Jutro” wykazuje ożywioną działalność i chciałaby rządzić Kościołem.

W stosunku do zakonów widoczne są wrogie i krzywdzące posunięcia, zakonnice usuwa się od akcji społecznej tzn. ze szpitali i z domów dziecka, nieprzychylnie patrzy się na obejmowanie pracy przez zakonnice w parafiach i plebaniach. Są naciski, aby zakonnice należały do związków zawodowych.

Odnosnie do Seminariów Duchownych – dotychczas rząd nie ujawnia konkretnych zamiarów. Krążą pogłoski o redukcji Seminariów do trzech lub czterech. Natomiast Episkopat stanowczo będzie usiłował zachować obecny stan posiadania. Czynniki rządowe będą usiłowały wejść do Seminariów, zatwierdzać profesorów przez pewnego rodzaju habilitacje, a nawet poddawać weryfikacji dotychczasowe profesury.

Biskup stwierdził, że o kwalifikacjach profesorów muszą decydować biskupi, dlatego absolutnie nie do przyjęcia jest weryfikacja profesorów, co do habilitacji należy stać na stanowisku statutu.

Ksiądz Huet zebrał opinie pracowników Wydziałów Teologicznych w sprawie reformy seminariów. Opinie te zasadniczo zgodne są z wytycznymi Episkopatu. Ksiądz Huet miał przedstawić te opinie J. Cyrankiewiczowi²⁰.

Pełne dramatyzmu i troski o przyszłe losy Kościoła w Polsce było wystąpienie biskupa Klepacza na posiedzeniu Komisji Głównej 14 i 15 sierpnia 1954 roku.

Mimo wielu aktów dobrej woli ze strony Episkopatu poczynania ze strony Rządu świadczą o nieprzyjaznym stosunku do Kościoła. W końcu czerwca na Opolszczyźnie zdjęto z urzędu 21 kapłanów, 7 lipca zamknięto niższe seminarium w Różanymstoku oraz usunięto salezjanów i salezjanki, 24 lipca przesiedlono marianów z Bielan w Warszawie do Gietrzwałdu. Pod koniec lipca rozpoczęto akcję przesiedleńczą zakonnic na Dolnym i Górnym Śląsku oraz na Opolszczyźnie. Przesiedlono około 1300 sióstr. Skasowano około 300 domów zakonnych. Siostry rozmieszczono w Staniątkach, Stadnikach, Wieliczce, Otorowie, Kobylinie, Gostyniu i Dębowej Łące, w tej ostatniej umieszczono aż 4 zgromadzenia razem.

We wszystkich tych wypadkach interweniowali zarówno Przewodniczący, jak i Sekretarz Episkopatu, ale bezskutecznie. Sytuacja była dramatyczna, gdyż usunięte siostry nie miały zapewnionych warunków do egzystencji.

Inną sprawą referowaną przed Przewodniczącym Episkopatu była sprawa zniesienia Wydziałów Teologii w Warszawie i w Krakowie i powołanie Akademii Teologii Katolickiej.

Z inicjatywy premiera 13 sierpnia odbyła się rozmowa z biskupem Klepa-

²⁰ Tamże.

czem w sprawie Akademii Teologii Katolickiej. Premier przedstawił projekt Rady Ministrów, według którego Wydziały Teologiczne w Krakowie i w Warszawie mogłyby być wydzielone z Uniwersytetów i działać w ramach utworzonej Akademii. Seminaria miałyby być prowadzone w dotychczasowych ramach.

Biskup Klepacz oznajmił premierowi, że w tak ważnej sprawie nie może sam decydować, lecz musi zasięgnąć opinii całego Episkopatu. Sprawę wniesiono na Komisję Plenarną, Komisja Główna wyłoniła podkomisję w składzie: biskup Świrski, biskup Kałwa, biskup Pawłowski i biskup Goliński – by ta wysunęła wnioski.

Podkomisja stanęła na stanowisku, że Akademia jest nowym tworem i zgodnie z kan. 1376 nie może być utworzona bez zgody Stolicy Apostolskiej, tworzenie Akademii, zwłaszcza w stosunku do Wydziału Teologicznego w Krakowie, jest zamaskowaną kasatą tegoż Wydziału i Episkopat nie może się na to zgodzić. W tym duchu sprawa miała być zreferowana na Konferencji Plenarnej²¹.

Nazajutrz 16 sierpnia 1954 roku po posiedzeniu Komisji Główniej obradowała Konferencja Plenarna Episkopatu. Biskup Klepacz omówił sytuację Kościoła w Polsce podobnie jak na posiedzeniu Komisji Główniej. Sporo miejsca poświęcił likwidacji domów zakonnych. Dodał ponadto, że przy tych krzywdach wyrządzonych Kościołowi, niektórzy przedstawiciele władz rządowych usiłują głosić, że Episkopat o wszystkich poczynaniach władz wiedział, a nawet wyraził zgodę. Nie odpowiada to prawdzie, Episkopat bowiem nie wiedział o zamierzeniach Rządu, a tym bardziej nie wyrażał zgody.

Następnie Przewodniczący Episkopatu napiętnował posunięcia Kurii Wrocławskiej i Opolskiej. Decyzje tych dwóch Kurii cofające pozwolenia na prowadzenie domów zakonnych i kaplic w tych domach – są godne pożałowania, niekościelne i niekanoniczne, podjęto je wbrew intencjom Episkopatu, bez żadnego z nim porozumienia.

Biskup Klepacz w dalszym ciągu swego sprawozdania omówił zamiary Rządu odnośnie do skasowania Wydziałów Teologicznych w Krakowie i w Warszawie, a na ich miejsce utworzenia Akademii w Warszawie.

Perspektywy dla Seminariorów, KUL-u i Kapituł są niepokojące. Są naciski na biskupów, aby uzupełniali skład Kapituł, a nawet strona rządowa wysuwała swoich kandydatów. Należy pamiętać, że Episkopat, odrzucając dekret (z 9 II 1953), oświadczył, że nigdy nie zgodzi się na nominacje kandydatów niegodnych i będzie bronił kapłanów uczciwie pracujących w duszpasterstwie. Trzeba pamiętać o tym – mówił Przewodniczący Episkopatu – że byłoby stokroć gorzej, gdyby biskupi ulegli niesłusznym i bezpodstawnym żądaniom władz. Dziś nie istnieją sprawy lokalne, dziś każda sprawa ma charakter ogólny.

Na Konferencji ustalono, aby biskupi miejscowi odwiedzili ośrodki, do których przesiedlono zakonnice, zapewnili im opiekę duchową, zadbali o stronę ma-

²¹ Tamże.

terialną, a zebrane informacje potrzebne do rozmów z Rządem przekazali Sekretarzowi Episkopatu.

Biskup Klepacz zadeklarował, że wraz z biskupem Choromańskim w rozmowach z Rządem uczynią wszystko, by złagodzić niedolę tych zakonnic i zapobiec na przyszłość podobnym posunięciom.

W sprawie Akademii biskup Klepacz zajął następujące stanowisko:

„Stoimy wobec takiej rzeczywistości, że Rząd na pewno nie będzie się liczył z wywodami Episkopatu. Co ma zrobić Episkopat – odrzucić wszystko byłoby niebezpieczne, przyjąć również nie można. Raczej trzeba powiedzieć wyraźnie Rządowi, że wy to tworzycie, a stanowisko Episkopatu będzie zależne od tego czym będzie Akademia. Jeżeli to będzie instytucja laicystyczna, Episkopat ustosunkuje się negatywnie – jeżeli zaś dacie gwarancje, że będzie kościelna, wtedy Episkopat zajmie inne stanowisko, ale pod warunkiem, że nie będą likwidowane Seminarium w Warszawie i Krakowie. Organizacyjnie – będzie potrzebna misja kanoniczna dla wykładowców, słuchaczami Akademii będą mogli być ci, co położyli Seminarium i chcą zdobywać stopnie naukowe”.

Wywiązała się długa i szczegółowa dyskusja. Po dyskusji biskup Klepacz ustalił następujące wytyczne.

W rozmowach będzie starał się usilnie bronić tezy, że Wydziałów Teologicznych nie powinno się kasować, co do Akademii Episkopat jest niekompetentny, jeżeli Rząd się zdecyduje – Akademia będzie jego tworem, a Episkopat ustosunkuje się zależnie od jej charakteru²².

Biskup Klepacz zajął negatywne stanowisko w sprawie zamiaru zwołania synodu diecezjalnego przez ks. infułata Kazimierza Lagosza wyrażone w liście z 15 czerwca 1955 roku.

Z satysfakcją dowiedziałem się od ks. biskupa Choromańskiego, że Ekscelencja Synod odwołał. Byłem zdecydowany pojechać na uroczystości jubileuszowe 800-lecia kapituły wrocławskiej. Tymczasem przybyła do mnie delegacja z listem Waszej Ekscelencji, w którym jest stwierdzone odwołanie Synodu „ale iż Statuty Synodalne, opracowane przez Konferencje Dziekanów i Komisje Synodalne w drodze rozporządzenia Ordynariusza będą obowiązywać na terenie archidiecezji wrocławskiej jako jednolite prawo diecezjalne do czasu zwołania Synodu”.

W rozumieniu moich prawników i moim jest to właśnie uchwalenie Synodu tylko bez ostatniej zewnętrznej uroczystości. Takie postawienie sprawy sprzeciwia się duchowi i literze deklaracji Kongregacji Concilii. Udział we wrocławskich uroczystościach uzależniam od pozytywnego ustosunkowania do mojej interpretacji. Jeżeli zwykłe uroczystości jubileuszowe to przybędę, jeżeli ogłoszenie statutowe nie przybędę²³.

18 czerwca 1955 roku ks. infułat K. Lagosz przysłał na ręce biskupa Kle-

²² APP, Konferencja Plenarna Episkopatu, bez sygn., bez pag.

²³ Tamże.

pacza telegram, w którym powiadamia, że uroczystości jubileuszowe odkłada i odracza²⁴.

Podobne stanowisko zajął biskup Klepacz w sprawie zwołania synodu przez wikariusza kapitulnego diecezji katowickiej ks. infułata Jana Piskorza. W liście z 16 maja 1955 roku skierowanym do ks. Jana Piskorza, biskup Klepacz napisał:

Biorąc pod uwagę warunki diecezji zarządzanej przez ks. Infulata oraz ustabilizowane pod względem prawnym stosunki tej diecezji, pozwolę sobie na sugestię, aby Najprzewielebniejszy Ksiądz Infulat odwołał przeprowadzenie Synodu. Będzie to moim zdaniem z większym pożytkiem dla diecezji²⁵.

28 października 1955 roku Premier oświadczył biskupowi Klepaczowi, że Kardynał na skutek starań Episkopatu będzie miał zmienione warunki i nie będzie pod strażą, zażądał jednak uprzednio specjalnego oświadczenia od przedstawicieli Episkopatu. Jeszcze tego samego dnia oświadczenie takie podpisane przez Przewodniczącego Konferencji Episkopatu i Sekretarza Episkopatu zostało przesłane Rządowi. Oto treść oświadczenia:

Episkopat Polski przyjmując do wiadomości, że zmienione zostały przez Rząd PRL warunki pobytu ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego w kierunku:

- 1) umieszczenia go w jednym z czynnych klasztorów i bez straży,*
- 2) zezwolenie na widywanie się z najbliższymi członkami rodziny i Przewodniczącym Episkopatu biskupem Michałem Klepaczem, Sekretarzem Episkopatu biskupem Zygmuntem Choromańskim oraz na kontakty osobiste – zobowiązuje się uczynić ze swej strony wszystko, aby te zmienione warunki nie zostały wykorzystane przez kogokolwiek dla wystąpień przeciw władzom państwowym²⁶.*

2 i 3 listopada 1955 roku biskup Klepacz i biskup Choromański odwiedzili Prymasa w nowym miejscu pobytu w Domu Zakonnym ss. Nazaretanek w Końcu k. Sanoka.

Biskupi omówili z Prymasem sprawę wizyt. Prymas zdecydował, że poza rodziną, domownikami oraz biskupem Klepaczem i biskupem Choromańskim nie ma zamiaru z nikim przez pewien czas spotykać się. Odwiedzili również Prymasa biskupi miejscowi – biskup Barda i biskup Tomaka, wraz z nimi przyjechał również lekarz. Według relacji biskupa Choromańskiego warunki klimatyczne i mieszkaniowe Prymas miał dobre, wprawdzie zeszczupłał i jest mizerny, ale fizycznie czuje się dobrze²⁷.

26 sierpnia 1956 roku odbyła się w Częstochowie pod przewodnictwem biskupa M. Klepacza uroczystość odnowienia Jasnogórskich Ślubów Narodu w 300 rocznicę ślubów Jana Kazimierza, tegoż dnia przedstawiciele Episkopatu skierowali do J. Cyrankiewicza prośbę o uwolnienie Księdza Prymasa, prośba została

²⁴ Tamże.

²⁵ Tamże.

²⁶ Tamże.

²⁷ Tamże.

podpisana przez wszystkich biskupów polskich i rządców diecezji. Oto jej treść:

Panie Premierze.

Już wielokrotnie za pośrednictwem swych przedstawicieli zwracaliśmy się ustnie i w pismach do rządu PRL o wrócenie wolności Jego Eminencji Księdzu Kardynałowi Stefanowi Wyszyńskiemu, Prymasowi Polski, pozbawionemu wolności w dniu 25 września 1953 r.

Wprawdzie od listopada ubiegłego roku Księdzu Prymasowi zmieniono nieco na lepsze warunki życia, ale nadal nie może pełnić swego urzędu pasterskiego. Rząd PRL przez wypowiedzi swych przedstawicieli niejednokrotnie dał do zrozumienia, iż w życiu państwowym będzie się kierował zasadami praworządności, które przez czynniki administracyjne często bywały naruszane. Uznał też Rząd prawo do obiektywnej i twórczej krytyki jako jednej z gwarancji panowania prawa sprawiedliwości. Dążność do demokracji jest znowu elementem umożliwiającym obywatelowi obronę swych praw. Ksiądz Prymas, pełniąc swój wysoki urząd, nie mógł nie apelować do czynników państwowych, gdy były naruszane prawa Kościoła i to wbrew przepisom Konstytucji, Porozumienia i obowiązującej ustawy o wolności sumienia, wskazując jedynie na to, że naruszane były zasady prawa i sprawiedliwości społecznej. Dlatego też przy dziś respektowanych przez państwo przemianach jesteśmy przekonani, że Rząd PRL zmieni swój stosunek do internowanego Księdza Prymasa i pozwoli Mu pełnić swoje obowiązki.

Nie potrzebujemy dodawać, że wpłynięcie to bardzo na uspokojenie opinii wiernych i kleru, którzy nie mogą zrozumieć dlaczego Ksiądz Prymas, w okresie w którym nastąpiło tyle rehabilitacji, w dalszym ciągu jest izolowany.

Nieustannie ludzie świeccy, duchowieństwo świeckie i zakonne pytają nas dlaczego Kardynał Prymas wciąż pozbawiony jest wolności i domagają się od Episkopatu, by nie ustawał w staraniach o zwolnienie Księdza Prymasa.

Episkopat Polski zebrany na Jasnej Górze w imieniu całego duchowieństwa katolickiego i wiernych prosi Rząd PRL o wrócenie Księdzu Kardynałowi wolności i umożliwienie pełnienia swych obowiązków kościelnych.

*Podpisali Biskupi Polscy i Rządcy diecezji obecni na Jasnej Górze
26 sierpnia 1956 r.²⁸*

29 sierpnia 1956 roku biskup M. Klepacz i biskup Z. Choromański odwiedzili Prymasa w Komańczy, aby zdać relację z przebiegu uroczystości w Częstochowie, podczas których były złożone Jasnogórskie Śluby Narodu.

Przedstawiciele Episkopatu biskup Klepacz i biskup Choromański wystosowali 27 października 1956 roku list do Władysława Gomułki, w którym przedłożyli najbardziej pilne sprawy do uregulowania. Biskupi domagali się:

- 1) odwołania dekretu o obsadzaniu stanowisk z 9 lutego 1953 roku,
- 2) nauczania religii w szkołach,

²⁸ APP, Korespondencja z Premierem, bez sygn., bez pag.

- 3) powrotu na swą stolicę Prymasa,
- 4) powrotu wszystkich biskupów,
- 5) wypuszczenia z więzień pozostałych księży i zakonników,
- 6) powrotu wysiedlonych z Opolszczyzny i Dolnego Śląska zakonnic, które przebywały w kilku miejscowościach w bardzo trudnych warunkach²⁹.

Nazajutrz po wystosowaniu listu do W. Gomułki nastąpiło uwolnienie Prymasa. Rankiem 28 października 1956 roku kardynał Wyszyński wyruszył z Komańczy, aby wieczorem przybyć do Warszawy. Wśród oczekujących w Warszawie był biskup M. Klepacz, aby w rezydencji arcybiskupów warszawskich powitać właściwego gospodarza i zdać sprawozdanie z przeszło trzyletniego kierowania Kościołem w Polsce.

Prymas pozytywnie ocenił trud biskupa łódzkiego, świadczy o tym fakt, że już 4 listopada 1956 roku, kiedy doszło do utworzenia Komisji Wspólnej Kościoła i państwa, do pracy w tej Komisji skierował z ramienia Episkopatu biskupa M. Klepacza i biskupa Z. Choromańskiego. Przed wspomnianą Komisją stało ogromne zadanie przywracania normalnych warunków pracy Kościoła.

Ponadto w dwa dni później, 6 listopada, rewizytował biskupa M. Klepacza w Łodzi. Na spotkaniu z duchowieństwem i wiernymi Prymas wyraził uznanie dla pracy i wszystkich przedsięwzięć Biskupa Łódzkiego, zarówno przed aresztowaniem Prymasa, jak i po aresztowaniu.

Pełny tekst tego przemówienia podkreślającego wysiłki i problemy kierowania Kościołem w Polsce w tym trudnym okresie znajduje się w Archiwum Archidiecezji Łódzkiej.

²⁹ APP, Korespondencja 1935–1957 (bp Klepacz), bez pag., bez sygn.